

AGGIEUSZ

1

2

ROZDZIAŁ 1

Roku wtórego Daryjusza króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka do Zorobabela, syna Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i do Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego, mówiąc:

2 Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Jeszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu Pańskiego.

3 Przetoż się stało słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc:

4 Izali wam jest czas, abyście mieszkali w domach waszych listwowanych, a dom ten aby pusty stał?

5 Teraz tedy tak mówi Pan zastępów: Uważajcież, jako się wam powodzi;

6 Siejecie wiele, a mało zbieracie; jecie, ale się nie nasycacie; pijecie, ale nie ugaszacie pragnienia; obłóczycie się, ale się nikt nie może zagrzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ją do worka dziurawego.

7 Tak mówi Pan zastępów: Uważajcie, jako się wam powodzi;

8 Wstąpcie na tę górę, i zwoźcie drzewo; budujcie ten dom, a zakocham się w nim, i będę uwielbiony, mówi Pan.

9 Poglądacie na wiele, a oto, mało dostawacie, a co wnosicie do domu, to Ja rozdmuchywam; dlaczego? mówi Pan zastępów; dlatego, że dom mój jest pusty, a międzytem się każdy z was stara o dom swój.

10 Przetoż się nad wami niebo zawarło, aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła się, aby nie wydawała urodzaju swego.

11 A tak przyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na moszcz, i na oliwę, i na to, co by miała wydać ziemia, i na ludzi i na bydło, i na wszystkę pracę ręczną.

12 Tedy usłuchał Zorobabel, syn Salatyjelowy, i Jesua, syn Jozedekowy, kapłan najwyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu Pana, Boga swego, i słów Aggieusza proroka, ponieważ go posłał Pan, Bóg ich; bo się lud bał oblicza Pańskiego.

13 Tedy Aggieusz, poseł Pański, rzekł do ludu, będąc w poselstwie Pańskim, mówiąc: Jam z wami, mówi Pan.

14 Wtem wzbudził Pan ducha Zorobabela, syna Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i ducha Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego, i ducha ostatków wszystkiego ludu, że przyszedłszy robili około domu Pana zastępów, Boga swego.

15 (2:1) Dnia dwudziestego i czwartego, miesiąca szóstego, roku wtórego Daryjusza króla;

ROZDZIAŁ 2

(2:2)

Siódmego miesiąca, dwudziestego i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc:

² (2:3) Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i do Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:

³ (2:4) Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszej jego? I jaki wy teraz widzicie? Izali nie jest przeciwko onemu jako nic w oczach waszych?

⁴ (2:5) Jednak teraz zmocnij się Zorobabelu! mówi Pan; zmocnij się, Jesue, synu Jozedekowy, kapłanie najwyższy! zmocnij się też wszystkim ludu tej ziemi, mówi Pan, a róbcie; bom Ja z wami, mówi Pan zastępów,

⁵ (2:6) Według słowa, któremem przymierze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także mój stanie w pośrodku was, nie bójcie się.

⁶ (2:7) Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą;

⁷ (2:8) Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napełnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów.

⁸ (2:9) Mojeć jest srebro, i moje złoto, mówi Pan zastępów.

⁹ (2:10) Większa będzie sława domu tego pośledniego, niż onego pierwszego, mówi Pan zastępów; bo na tem miejscu dam pokój, mówi Pan zastępów.

¹⁰ (2:11) Dwudziestego i czwartego dnia, dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryjusza, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc:

¹¹ (2:12) Tak mówi Pan zastępów: Pytaj się teraz kapłanów o zakon, mówiąc:

¹² (2:13) Gdyby kto niósł mięso poświęcone w podołku sukni swej, albo by się dotknął podołkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświęci? I odpowiedzieli kapłani a rzekli: Nie.

¹³ (2:14) Tedy rzekł Aggieusz: Jeżeli kto będąc nieczysty od trupa, dotknąłby się czego z tych rzeczy, będzieli nieczyste? I odpowiedzieli kapłani i rzekli: Będzie nieczyste.

¹⁴ (2:15) Tedy odpowiadając Aggieusz rzekł: Takci lud ten, tak i naród ten przed obliczem mojem, mówi Pan, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek tam ofiarowali, nieczyste było.

¹⁵ (2:16) A tak uważajcież, proszę, jako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele Pańskim;

¹⁶ (2:17) Od tego czasu, gdy kto przyszedł do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby naczepał pięćdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia;

¹⁷ (2:18) Karałem was zarazą zbóż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi Pan.

¹⁸ (2:19) Uważajcież teraz ode dnia tego aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół Pański, uważajcie, mówię:

¹⁹ (2:20) Izali jeszcze jest nasienie w szpichlerzu? I owszem, ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będę błogosławił.

²⁰ (2:21) Potem stało się słowo Pańskie powtóre do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc:

²¹ (2:22) Mów do Zorobabela, książęcia Judzkiego, a rzecz: Ja poruszę niebiosa i ziemię;

²² (2:23) I podwrócę stolice królestw, i zepsuję moc królestw pogańskich; podwrócę,

mówię, wóz, i tych, którzy na nim jeżdżą, i upadną konie i jeżdżący na nich, każdy od miecza brata swego.

23 (2:24) W on dzień, mówi Pan zastępów, wezmę cię, Zorobabelu, synu Salatyjelowy, sługo mój! mówi Pan, i uczynię cię jako sygneta; albowiem wybrałem cię, mówi Pan zastępów.

For other languages please go to **www.wordproject.org**